



GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 73

Częstochowa, czwartek 27 marca 1947 roku.

Rok III.

Konferencja moskiewska

Jak zobowiązać Niemcy do wypełnienia warunków traktatu

MOSKWA (obsł. wł.) 26. 3. — Wczorajsze posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, któremu przewodniczył minister Molotow, poświęcone było sprawowaniu zastępców do spraw traktatu pokojowego dla Niemiec. Dyskusja rozpoczął minister Marshall oświadczając, że wszystkie państwa, które walczyły podczas wojny ostatniej po stronie sprzymierzonych powinny wziąć udział w pracach przygotowawczych do tego traktatu. W tym celu Rada Ministrów wspólnie z przedstawicielem Chin powinna zwołać konferencję pokojową i dopiero po tej konferencji opracować ostateczny tekst traktatu, uwzględniając wszystkie zalecenia powzięte przez konferencję pokojową wiek szóstą 2/3 głosów a także te zalecenia, które większość tej nie otrzymała. Następnie minister Marshall wyraził pogląd, aby odpowiedzialnym przedstawicielem Niemiec dana była możliwość wypowiedzenia swych opinii na projektowanej konferencji pokojowej. Przedstawiciele ci nie powinni wziąć na siebie odpowiedzialności za wykonanie postanowień traktatu przez Niemcy, natomiast w przyszłej konstytucji niemieckiej powinna zostać umieszczona klauzula zobowiązująca naród niemiecki do wypełnienia warunków za wartych w traktacie.

Ministrowie Bidault i Bevin w zasadzie poparli propozycję Marshalla. Minister Bevin dodał, że powinno się przystąpić stopniowo do utworzenia rządu niemieckiego aby nie powtórzyć sytuacji, jaka istniała w czasie konferencji pokojowej w Wersalu po poprzedniej wojnie, kiedy to traktat pokojowy z Niemcami został zawarty w czasie, gdy nie istniał żaden rząd niemiecki. Tworzenie rządu niemieckiego nie powinno przeszkadzać dalszemu biegowi konferencji moskiewskiej, a to dlatego aby wykluczyć wszelką możliwość sabotażu ze strony Niemiec.

Minister Molotow oświadczył, że w motywach Bevina jest wiele słuszności i że pragnie również zastanowić się nad propozycjami Marshalla. Następnie Molotow stwierdził, że rząd niemiecki powinien być przesłuchany na kon-

ferencji pokojowej. O ile traktat pokojowy dla Niemiec nie został by podpisany przez rząd niemiecki nie miałby on koniecznej ważności.

Wczorajsze posiedzenie trwało krócej niż zazwyczaj, gdyż ministrowie spieszyli się na galowe przedstawienie baletu „Romeo i Julia”.

MOSKWA (obsł. wł.) 26. 3. — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki do spraw traktatu pokojowego dla Austrii pracowali w dniu wczorajszym nad uzgodnieniem szeregu klauzul tego traktatu, które nie zostały uzgodnione na konferencji londyńskiej zastępców. Między innymi uzgodniono, że armia ludowa Austrii ma liczyć 53.000 żołnierzy.

MOSKWA (obsł. wł.) 26. 3. — Wczorajsze posiedzenie komisji koordynacyjnej poświęcone było sprawie uchodźców. Zostało stwierdzone, że na terenie Niemiec przebywa 827.000 obywateli Narodów Zjednoczonych deportowanych

swego czasu przez hitlerowców. W liczbie tej znajduje się 221.000 obywateli radzieckich, 287.000 polskich i 24.000 jugosłowiańskich. Przedstawiciel ZSRR Wyszyński zażądał zagwarantowania przedstawicielom ZSRR, Polski i Jugosławii wolnego dostępu do obozów w których przebywają uchodźcy radzieccy, polscy i jugosłowiańscy.

Stanowisko Wyszyńskiego zostało poparte przez przedstawiciela Francji Alphanda, wobec jednak odmiennego stanowiska przedstawicieli anglosaskich zastępcy nie powzięli żadnej decyzji w omawianej sprawie.

MOSKWA (obsł. wł.) 26. 3. — Związek Radziecki wyraził zgodę na wysłuchanie poglądów Włoch na traktat pokojowy dla Niemiec.

„News Chronicle” potępia udzielenie pożyczki Grecji

Omawiając sprawę pożyczki amerykańskiej dla Grecji „News Chronicle” stwierdza, że pożyczka ta stanie się jednym z powodów przedłużania wojny domowej w Grecji. Powołując się na stwierdzone przez korespondentów i obserwatorów międzynarodowych fakty, pismo podkreśla coraz bardziej masowy charakter powstania ludowego w Grecji i zwraca uwagę, że pomoc Stanów Zjednoczonych udzielona rządowi greckiemu w momencie kiedy powstanie ogarniać zaczyna central-

ne rejonu Grecji wywoła „zmrożony tylko przelew krwi”.

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Na posiedzeniu senatu Kongresu amerykańskiego podsekretarz w ministerstwie skarbu Clayton oświadczył, że, wobec ciężkiej sytuacji w jakiej znajduje się Grecja, należałoby, aby pomoc finansowa, jaką zaofiarował jej prezydent Truman, została uchwalona na przez Kongres nie w formie pożyczki, a w formie daru.

Konferencja Stalina z Bevinem dotyczyła rewizji traktatu anglo-radzieckiego

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Rozmowa jaka w poniedziałek wieczorem na Kremlu przeprowadził generalissimus Stalin z ministrem Bevinem trwała 75 minut. Nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego, korespondenci jednak przypuszczają, że głównym tematem rozmowy była sprawa rozszerzenia i rewizji traktatu anglo-radzieckiego. Korespondenci brytyjscy opierają się na jednym z przemówień ministra Bevina, wygłoszonym w ubiegłym miesiącu, w którym oświadczył, że nawiązał już kontakt z generalissimusem Stalinem i zapowiedział, że wkrótce przedstawi rządowi radzieckiemu propozycje brytyjskie dotyczące rewizji traktatu.

Nowe określenie wojsk okupacyjnych USA w Niemczech

(RAP). — Zgodnie z rozkazem naczelnego dowódcy amerykańskich sił zbrojnych, amerykańskie wojska okupacyjne w Niemczech i Austrii będą od teraz nazywały się „europejskim okretem wojskowym amerykańskich sił zbrojnych”. General Clay został mianowany naczelnym dowódcą europejskiego okręgu amerykańskich sił zbrojnych i gubernatorem wojskowym w strefie amerykańskiej w Niemczech. General Kitting został zastępcą wojskowego gubernatora amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech oraz szefem administracji wojskowej w Niemczech.

Zjazd hiszpańskiej partii komunistycznej

(RAP). — 18 go marca rozpoczął się w Paryżu zjazd Hiszpańskiej Partii Komunistycznej, na który przybyło ponad 800 delegatów.

Rada Bezpieczeństwa dyskutuje sprawę rozbrojenia

3 punkty Cadogana

NOWY JORK (PAP) — Na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ONZ delegat brytyjski sir Aleksander Cadogan oświadczył, że Wielka Brytania zamierza w bliższej przyszłości przedłożyć konkretne propozycje rozbrojeniowe.

W żywotnym interesie wszystkich reprezentowanych tu rządów całego świata — powiedział sir Aleksander Cadogan — jest możliwe najszybsze osiągnięcie porozumienia co do planu regulacji zbrojeń, które dają powód do podjęć i nieufności, zatruwają atmosferę i stosunki międzynarodowe i nakładają tak wielkie ciężary ekonomiczne na ludność wszystkich krajów. Mój rząd nie pozostaje w tyle za żadnym innym w swej intencji uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, aby użyć tych ciężarów. Wobec tego zamierza on w bliższej przyszłości wysunąć propozycje praktyczne, na których można by oprzeć studiowanie problemu rozbrojenia w tej komisji.

Narody zjednoczone powinny przede wszystkim ustalić następujące zasady:

1. Redukcja i reglamentacja zbrojeń oraz sił zbrojnych zależy w pierwszym rzędzie od zapewnienia międzynarodowego zaufania. Odwrotne rozumowanie jest zwodnicze i niebezpieczne.

2. Zawarcie międzynarodowego układu w sprawie bezpieczeństwa kolektywnego w oparciu o art. 43 Karty przyczyniłoby się wiele do zapewnienia zaufania między narodowego. Układ ten powinien być zawarty przed powzięciem wszelkich praktycznych kroków w kierunku reglamentacji i redukcji zbrojeń.

3. Przed przyjęciem jakiegokolwiek bądź systemu reglamentacji i redukcji zbrojeń należy ustanowić skuteczny system kontroli międzynarodowej.

Po przedstawieniu tych ogólnych zasad projektu brytyjskiego sir Aleksander Cadogan oświadczył, że rząd brytyjski pra-

guie szczerze rozbrojenia i chce wierzyć, że jest to również szczerze pragnienie innych rządów.

Otwierając pierwszą sesję komisji rozbrojeniowej, na której delegat brytyjski złożył powyższe oświadczenie, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie, jako tymczasowy przewodniczący komisji, przypomniał jej członkom, że muszą przygotować swe następne projekty do dnia 13 maja. Komisja składa się z tych samych przedstawicieli poszczególnych państw, którzy zasiadają w Radzie Bezpieczeństwa.

Po Trygve Lie przewodnictwo obejmował delegat australijski Paul Hastock do dnia 30 kwietnia, po czym przewodnictwo komisji będzie przechodziło co miesiąc w inne ręce w porządku alfabetycznym.

Przemawiając na tymże posiedzeniu delegat Stanów Zjednoczonych Hershel Johnson wyraził przekonanie, że komisja skon-

centruje swą uwagę na uzyskaniu gwarancji niezbędnych do zapewnienia skuteczności systemu międzynarodowej reglamentacji zbrojeń.

Ujawnienie tajnych dokumentów z konferencji Wielkiej Trójki

WASZYNGTON (obsł. wł.) 26. 3. Zgodnie z zapowiedzią amerykańskiego departamentu stanu ujawnił tajne dokumenty z posiedzeń Wielkiej Trójki w Teheranie i Jaltie. Ujawniony został pełny tekst konferencji w Jaltie, zawierający m. in. protokół w sprawie odszkodowań dla sprzymierzonych od Niemiec, ostatnio ujawniony przez ministra Molotowa na konferencji moskiewskiej. — Następnie opublikowany został dokument stwierdzający, iż z wojskowego punktu widzenia pożą-

dane jest, aby Turcja z końcem 1943 r. przystąpiła do koalicji sprzymierzonych przeciw Niemcom. Związek Radziecki zgodził się wówczas pomóc Turcji, o ile została ona zaatakowana przez Bulgarię. Trzecią następnego ujawnionego dokumentu jest, iż 3 rządy — t. zn. rząd radziecki, rząd amerykański i rząd brytyjski — są zdania, że konwencja z Montreux, dotycząca cieśniny Morza Czarnego, powinna zostać zrewidowana ponieważ jest odpowiadająca aktualnym warunkom.

Emigracja niemiecka tematem specjalnej konferencji

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Delegacja francuska na konferencję moskiewską zaproponowała dla zwolnienia do Paryża specjalnej konferencji w sprawie emigracji niemieckiej. Na konferencję tę powinny być zaproszone wszystkie państwa zainteresowane tym problemem. Konferencja odbyłaby się przed 1 lipca b. r.

Austriacy tęsknią do „anschlusu”

RAP. — Ostatnio elementy hitlerowskie na terenie Austrii znów się znacząco uaktywniły. W związku z rocznicą „anschlusu” hitlerowscy grozili, że podłożą bombę pod największe kino wiedeńskie „Apollo”, o ile na ekranie tego kina w dalszym ciągu będą wyświetlane filmy antyhitlerowskie. W tym samym czasie na rynkach w Wiedniu były rozpowszechniane wśród tłumu ulotki i publikacje hitlerowskie które sprzeciwiano jako megalutę.

Sytuacja powodziowa

Zator pod Zakroczymiem utrzymuje się Zator na Odrze zlikwidowany

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie w dniu 25 b. m. poziom wody zwolna opadał. O godzinie 2-jej notowano 515 cm. a o godzinie 16-jej 496 cm. Zator pod Zakroczymiem, pomimo bombardowań z samolotów utrzymuje się w dalszym ciągu. Zalew objął ok. 200 km kw. i pozbawił dachu nad głową około 20.000 ludzi. Są ofiary w ludziach. Wąły na Wiśle k/Jablonny i na 613-tym kilometrze przerwane. Obrona w toku. Most w Mankini jest zagrożony. Zwalcza się niebezpieczeństwo zatoru w Modlinie. Rozpoczął się spływ lodów z Buga-Narwi. co poważnie utrudnia rozbięcie zatoru pod Zakroczymiem.

Na Odrze zator pod Kostrzynem

niem w dalszym ciągu blokuje Odrę, Wartę i Notecę. Szczyt fali powodziowej na Warcie przechodził przez Nowe Miasto z nocy z dnia 24 na 25 b. m. Most w Kolinie uratowany. Uszkodzony most na Odrze w Krośnie został naprawiony i oddany do użytku. Podobnie most kolejowy w Belsku na Wisłoku. W Szczecinie lodolamacze oczyściły z lodu rzekę aż do mostu na autostradzie.

W akcji pomocy powodziąom ożywiona działalność prowadzi PCK. Na terenie woj. warszawskiego pracuje 15 ekip pracowniczych i 18 ambulansów PCK. 5.000 powodziaków spód Nowego Dworu ulokowano już w Warszawie. ORMO w Warszawie

współdziała czynnie w akcji pomocy. ORMO woj. Polskiego Monopoliu Spirytusowego zorganizował punkt zbioru dla powodzian, zaopatrzony w żywność i odzież. Właściciele restauracji warszawskich w odpowiedzi na apel komendy ORMO przeprowadzają zbiórki żywności.

Zator na Odrze pod Szumiliwem spłynął na skutek bombardowania z samolotu. Na miejsce zniszczonego przed kilkoma dniami prowizorycznego mostu kolejowego w Torniu został oddany do użytku w dniu 24 b. m. stały most kolejowy na Wiśle. Montaż konstrukcji przeprowadziło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „Mostostal”.

Sytuacja powodziowa

na wszystkich rzekach groźna

Akcja ratunkowa w pełnym toku

WARSZAWA (SAP). — Wiele ruszyła na całej swej długości. Powyżej Warszawy woda wszędzie opada. Zagrożony jest most drogowy przy ujściu Wisły w Chełmie. W Tczewie most drogowy, niedawno odbudowany i oddany do użytku publicznego, runął dziś o godz. 10.45.

Sytuacja powodziowa na Wiśle pod Zakroczymem

Rozpaczliwa sytuacja panuje po wyżej zatoru pod Zakroczymem, gdzie woda wciąż przybiera. Zalała ogromne obszary na lewym brzegu Wisły. 75% miasta Nowy Dwór znajduje się pod wodą. Właśnie kolejowe wysłały pociągi ratunkowe dla ewakuacji ludności. Akcja ewakuacyjna jest w toku. Ludność z miejscowości nawiedzonych powodzią kierowana jest do Warszawy, gdzie opiekuje się nią Komitet Przeciwpowodziowy miasta st. Warszawy. Powodź rozlokowuje się w szczególności na ten cel przygotowanych barakach. Otrzymują oni wyżywienie i odciecz. Władze państwowe prowadzą na szeroką skalę akcję ratowniczą przy współudziale wojska, organizacji społecznych i młodzieży. Na miejsce katastrofy po wodziowej Dyrekcja Dróg Wodnych w Warszawie wysłała cały posiadany dotychczas materiał ludzki, sprzęt wodny i samocho- dy. Cały ten aparat czynny jest bez przerwy od ubiegłego piątku. Poza tym drogą radiową wezwano do akcji ratowniczej sportowców, pływaków i młodzież harcerską, by wraz z posiadaniem sprzętu oddała się do dyspozycji Dyrekcji Dróg Wodnych. Dziś rano władze kolejowe wysłały do Nowego Dworu dwa pociągi w składzie po 50 wagonów, celem przywiezienia do Warszawy około 5000 ewakuowanych, którzy będą umieszczeni w lokalach przygotowanych przez miejscowe władze.

Sytuacja na pozostałych odcinkach Wisły

W okolicach Puszczy Kampinowskiej woda zalała kilka wsi. Akcja ratunkowa bardzo utrudniona. Są fiary w ludziach. Na dolnej Wiśle zatory przesuwają się w stronę morza. Zaoberwowa no nagromadzenie łodów kolo mostów w Opaleniu i Krynawie.

Waly, ochraniające Kazuń i do linie Sochaczewską, ulegają dalszemu niszczeniu i na długości około 20 km, są niemal doszczętnie zniszczone. Fabryka Sztucznej Jedwabiu w Chodakowie bardzo poważnie zagrożona. Jeżeli woda w dniu dzisiejszym nie opadnie, zachodzi obawa zalania fabryki.

Poniżej Torunia, w prawym wa- le wiślanym — silne prąki. Za- groźona jest nie tylko Toruńska, jed- nak niebezpieczeństwo się zmniejsza. W dorzeczu Wisły utrzymuje się tylko zator w rejonie Buska na Wiśloku.

Pniechówek — Wkra — rozebra- no most kolejowy, prowizorycznie zbudowany ubiegłego lata, celem uchronienia go od ewentualnego zniszczenia przez wodę.

Sytuacja na Odrze

Most drogowy w Krośnie zo-

stał lekko uszkodzony w dniu wczorajszym. Od Krosna do Kostrzyna utrzymuje się szereg zatorów, z których szczególnie dwa w rejonie Kostrzyna są bardzo groźne i zachodzi obawa zalania miasta. Powstał też szereg uszko- dzeń wałów ochronnych i zale- wów w powiecie Rzepińskim, Su- lecińskim oraz w rejonie Kostrzy- nia. Na odcinku od Kostrzyna do Szczecina lód jeszcze stoi. Holow- nik na Odrze minął most kolejowy w Podejuchach i wytłamał ko-

rytarz w korycie rzeki długości 1 km.

Sytuacja na Warcie

Zagrożony jest poważnie most drogowy w Uniejowie. Całkowi- cie zniszczony most drogowy we Wronkach, gdzie woda wystąpiła z koryta i zalała szereg okolicz- nych miejscowości. Zatory na Warcie przesuwają się w dół rze- ki z Konina w rejon Pyzdr i z Obornik w stronę Świerżyny. Powyżej Pyzdr powstały dalsze uszkodzenia wałów, szereg miej-

scowości zostało zalanych. Przy- ujęciu Regi wał przerwany.

Ruszyła rzeka Słupia, część mia- sta Słupka i Ustek zalana wodą.

Sytuacja na Więprzu

Na Więprzu, w Szczekarkowie koło Lubartowa wał przerwany w dwóch miejscach.

Sytuacja na Bugu i Narwi

Bug i Narew jeszcze stoja. Go- dzina 15.30 meldowano ruszenie Bugu w Wyszkuwie, gdzie tworzy się poważny zator. Zachodzi obawa zalania przedmieść Wysz- kowa.

Odpowiedź na notę

w sprawie zwrotu mienia polskiego

BERLIN (PAP). — Polska Misja Wojskowa w Berlinie otrzymała od- powiedź z wydziału brytyjskiego Sojuszników Rady Kontroli: na notę w sprawie zwrotu mienia polskiego, skie- rowaną jeszcze dnia 27 grudnia ub.r. W odpowiedzi na żądanie Polski zwrotu zabranego przez Niemców mienia, znajdującego się jeszcze w strefie brytyjskiej; zakomunikowano, że roszczenia Polski są odpowiednio badane, i że część dotychczas odna- lezionych maszyn została już Pol- sce zwrócona. Co do żądań Polak, w sprawie towarzyszących „Karpata”, zo- stały one skierowane do głównodo- wodzącego brytyjskiej strefy okupa- cyjnej. Część maszyn, mianowicie 325 motorów i 279 części instalacyjnych

jak wynika z odpowiedzi brytyjskiej, zostało już zwróconych, jednak bar- dzo jeszcze wiele maszyn i części znajduje się w dalszym ciągu na te- renie Niemiec w strefie brytyjskiej, gdzie przeprowadza się jeszcze do- chodzenia w sprawie pozostałych roszczeń Polski.

Podobnie przedstawia się sprawa zwrotu zakładów Hermana Goerzka, co do których wypłynęło żądanie Pol- ski zawarte w 6 tysiącach pozycji, z czego zwrócono dotychczas 715 po- zycji. Co do reszty trwają jeszcze dochodzenia.

W odpowiedzi na oświadczenie polskie, że dokumenty dotyczące polskich roszczeń rewidacyjnych złożono w strefie brytyjskiej w ręce

niemieckie, zostało wyjaśnione ze strony angielskiej, że dokumenty pol- skie znajdują się istotnie w posiada- niu organizacji Abwicklungstelle von Werkgruppen GG, która została stwo- rzona w czasie okupacji Polski przez Niemców w celu przejęcia i wywozu zarekwirowanego mienia. Organi- zacja ta pracuje w strefie brytyjskiej Niemiec i pozostała od listopada 1945 roku pod kontrolą brytyjską.

„Treuhanderem” mianowany Hu- berta Lahna, Hubert Lahn, w czasie okupacji zajmował się odstawianiem zabranego w Polsce mienia do Niemiec. Magazyny porabowane Pol- sce gromadzone są w miejscowości Salzgitze i de usiłuje się ustalić ich pochodzenie.

Co należy uważać

za mienie poniemieckie?

Prace zastępców ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA (PAP). — W ponie- dzielek rano odbyło się posiedze- nie zastępców ministrów do spraw Austrii jak również zebranie komisji redakcyjnej zastępców ministrów do spraw Niemiec.

Zastępcy ministrów do spraw Austrii kontynuowali dyskusję nad klauzulami ekonomicznymi traktatu pokojowego.

Najbardziej spornym punktem jest nadal sprawa definicji tych aktywów austriackich, które ma- ją być uważane za mienie nie- mieckie i z tego tytułu mają się stać własnością narodów okupa- jących Austrię z tytułu odszkodko- wań.

Stany Zjednoczone, Wielka Bry- tania i Francja pragną trakto- wać jako mienie niemieckie w

Austrii tylko to mienie, które po- zostawało w rękach Niemców przed Anshlussem, jak również przedsiębiorstwa utworzone po Anshlusie z udziałem kapita- łów niemieckich na potrzeby wo- jenne Niemiec. Związek Radziec- ki pragnie dodać do tej listy mie- nie, które należało poprzednio bądź do Austriaków bądź też do neutralnych lub do obywateli Na- rodów Zjednoczonych, a które po Anshlusie zostało przeniesione na terytorium Niemiec drogą re- gularnej transakcji handlowej, nie zaś drogą „bezporedniego przymusu”. Rozbieżność zarwo- wała się „zwnasza co do inter- pretacji tego terminu „bezpored- ni przymus”.

Na tymże posiedzeniu delegat

radziecki wykazywał, że Jugosła- wi należy zezwolić na ponowne przedstawienie swych roszczeń reparacyjnych wobec Austrii. Wniosekowi temu przeciwstawił się delegaci Wielkiej Brytanii i USA.

Następnie delegacja francuska poparta przez delegację radziec- ką wypowiedziała się za obciąże- niem Austrii odpowiedzialnością za walutę sojuszuca wydaną od początku okupacji, a mającą pozo- stać w obiegu również po wyco- fanu wojsk alianckich. Nad sprawą tą rozwinięła się długa dys- kusja, która nie doprowadziła do porozumienia, wobec czego sprawę postanowiono przekazać Ra- dzie Ministrów Spraw Zagranicz- nych.

Wielka Brytania, Francja i Związek Radziecki wysunęły pro- pozycję na podstawie której Aus- tria miała by wrzecz się wszyst- kich swych roszczeń wobec Nie- miec i obywateli niemieckich z wyjątkiem tych, które wylonily się przed Anshlussem. Propozy- cji tej przeciwstawiła się jednak delegacja amerykańska, motywują- ją to stanowisko faktem niemoż- niecia porozumienia w sprawie zwrotu Austrii zabranego jej mienia. Stany Zjednoczone uwa- żają, że Austria powinna zrzec się pretensyj powstałych nie przed Anshlussem, lecz z chwilą rozpo- częcia wojny.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje koordynacyj- ne, ekspertów wojskowych dla Austrii i kwestii ekonomicznych traktatu z Austrią. W poniedział- ek nie było natomiast posiedze- nia Rady Ministrów Spraw Zagra- nicznych.

Syjonistę przygotowała się do wystąpienia w ONZ

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Erzekutywa Agencji Żydowskiej wyłoniła specjalną komisję ce- lem przygotowania zagadnienia syjonistów do przedłożenia ONZ z chwilą przystąpienia do rozpa- tywania problemu Palestyny na forum międzynarodowym.

Sytuacja w PSL

WARSZAWA (PAP) — 22 marca odbyła się w Warszawie wojewódzka konferencja Polskiego Stronnictwa Lu- dowego. Na 21 powiatów przybyli przedstawiciele jedynie siedmiu. W to- ku dyskusji ujawnione zostały daleko idące różnice w poglądach na sprawę taktyki politycznej Stronnictwa. Pre- zes Mikołajczyk w przeszło 2 godzin- ny referacie starał się uzasadnić zna- na tezę o 75 procentowych wpływach PSL. Odpowiedział mu ostro poseł Zaleski stwierdzając, że jeśli nawet PSL posiadało duże wpływy to w każ- dym razie nie wiele ono miały wspóln- e z chłopstwem i jego ideologią.

W ostatnich dniach prezes Mikołaj- czyk zawiesił działalność wrocławskie go okręgu PSL z Janem Dębskim na czele.

Z konferencji dla dziennikarzy zagranicznych w MSZ

WARSZAWA (PAP) — Rzecznik MSZ poruszył sprawę zatrzymania i oświadczenia do Francji przez amerykań- skie władze okupacyjne w Niemczech, polskiego pociągu repatriacyjnego. Za- żądano od repatriantów polskich o- platy za przejazd wyższej nawet od opłat dla normalnych podróżnych. Stro- na polska gotowa jest pokrywać koszty węgla palonego przez lokomotywy amerykańskie, prowadzące transporty repatriantów polskich przez strefę amerykańską w Niemczech.

Rzecznik MSZ podkreślił specjalnie znaczenie jakie dla odbudowy i zagos- podarowania zniszczonej przez niem- ców Polski posiada repatriacja robot- ników rolnych i górników z Francji.

Należy zauważyć, że władze okupa- cyjne francuskie i radzieckie idą stro- nie polskiej w załatwieniu podobnych spraw repatriacyjnych jak najbardziej na rękę.

12 mln. funtów stracili rolnicy angielscy na skutek powodzi

LONDYN. (BBC obsł. wł.) — Klęska powodzi została w Wiek- lej Brytanii już opanowana. Wody ustępują z terenów zalanych. Na skutek powodzi w po- łudniowej Anglii i Walii rolnicy ponieśli straty na sumę 12 milio- nów funtów szterlingów. Wyso- kość strąt powstających na skutek powodzi w zakładach fabrycz- nych i urządzeniach przemysło- wych jak również straty indywi- dualne poniesione przez osoby prywatne nie zostały jeszcze obliczone. Rząd australijski na apel brytyjskiego Czerwonego Krzyża odpowiedział, że udzieli dotknietym powodzi wszelkiej możliwej pomocy.

Sytuacja w Paragwaju

NOWY JORK (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Paragwaju, że pre- zydent Morinjo po dłuższej konfe- rencji z generalami odrzucił ultima- tum przesłane przez powstańców. Uli- tum żądało m. in. ustąpienia pre- zydenta Morinjo.

Według nieprawdopodobnych wia- domości, do miejscowości Bado nadcho- dzi posiłki wojskowe. Rząd pre- zydenta Morinjo zamierza przeprowa- dzić kontrofensywę.

W kilku wierszach

***Stockholm.** — Jak donosi fundacja na- grody Nobla, w tym roku z 121 624 korek do 146 115 korek, wobec zwolne- nia zmarłego Nobla od odhodatkowania. Wśród kandydatów do nagrody pokojo- wej Nobla znajdują się Papież, Gandhi i sir John Boyd Orr, przewodniczący organizacji żywnościowo-rolniczej ONZ.

***BERLIN.** — Delegacja serbsko- ludzka złożyła na ręce przedsta- wiciela Związku Radzieckiego w Berlinie marszałka Sokolowskie- go memorandum, które ma być przedłożone na Radzie Ministrów w Moskwie. Serbowie domagają się zupełnej autonomii.

***PARTY.** — Agencja Reutersa donosi z Sajgonu, że krąży tam pogłoski o śmierci prezydenta Viet-Namu Ho-Si-Minh.

***PARTY.** — W lesie w pobliżu Wersalu wykryto wielki skład broni francuskiej i amerykań- skiej. Urząd bezpieczeństwa prze- prowadzi dochodzenia w tej spra- wie.

***RZYM.** — Grupa 600 Polaków, która przybyła niedawno do Włoch z Palestyny, Libanu itd., udała się dziś rano specjalnym pociągiem do Polski.

Wywiad z prof. Rose

WARSZAWA (PAP) — „Dzien- nik Ludowy” zamieszcza wywiad z bawiarzem w Polsce, prezesem Instytutu Slawistycznego przy uniwersytecie londyńskim prof. Williamem Rose.

„Celem mojego przyjazdu do Pol- eki — oświadczył m. in. prof. Rose — jest odnowienie dawnych znajomości, a także nawiązanie świeżych kontaktów z nauką pol- ską. Jeżdżę po całym kraju, od- wiedzam uniwersytety, zwiedzam miasta, poznaję ludzi.

To, co zobaczyłem teraz w War- szawie — trudno sobie wyobra-zić. Ruiny, morze ruin. Ale co- jest pocieszające — to ta wola odbudowy, to intensywne życie, pulsujące w każdym miejscu i o każdym czasie. Tak, wy nie u-

miecie opuszczać ręk. Wbrew te- mu co się czasem w Anglii mówi, nie zauważyłem, żeby w Polsce nie było wolności.”

Omawiając sprawę zachodnich granic Polski prof. Rose m. in. oświadczył:

„Jestem głęboko przekonany, że w obecnym stanie rzeczy nic- czego nie będzie można zmienić. To, co się już raz odżyło i za- gospodarowało, tak jak wy to zrobiliście, musi nadal przy was pozostać. Na waszą korzyść prze- mawiają fakty dokonane. Pewna wpływowa grupa Amerykanów, wśród których jest wielu ludzi wybitnych, wypowiedziała się niedawno za granicami Polski na Odrze i Niele.”

Spotkanie z Markosem

przywódcą powstańców greckich

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że 22 marca, po odbyciu spotkania z dowódcą powstańców greckich Markosem, delegaci Związku Radzieckiego i Polski z ramienia komisji Rady Bezpieczeństwa wraz z przedstawicielami władz bałkańskich oraz 2 towarzyszącymi im dziennikarzami, przybyli do Trikkale. Władze opóźniły przybycie delegatów do Laryssy i Salonik, tłumacząc się, że nie są w stanie zapewnić im bezpieczeństwa. W Trikkale monarchiści greccy urządzili demonstrację przed radą miejską, gdzie znajdowali się członkowie komisji, przy czym ośma w gmachu zostały wybite. Delegat radziecki złożył protest burmistrzowi i szefowi żandarmerii. Dziennikarze zagraniczni zadawali pytania delegatom Związku Radzieckiego i Polski, dlaczego pozostali w górach w celu spotkania się z Markosem, mimo wyjazdu reszty delegacji. Delegat radziecki wyjaśnił, że reszta członków komisji, która powróciła do Salonik, nie spełniła swego obowiązku do końca. Delegat radziecki podkreślił, że złożony zostanie w tej sprawie raport Radzie Bezpieczeństwa.

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że przed powrotem do Aten przedstawiciele komisji śledczej Rady Bezpieczeństwa zbadali sytuację na granicy grecko-albańskiej. Podkomisja przesłuchiwała 12 świadków, wystawionych ze strony Albanii. Rząd grecki odmówił wysłania swych przedstawicieli na to posiedzenie. Podkomisja poświęcała uwagę 3 zagadnieniom: jakie powody wywołały, usunięcie mniejszości albańskiej z Chamerii przez władze greckie, skargi greckie dotyczące dostarczania przez Albanie broni, powstańcom greckim oraz sprawy prowokacji greckiej na granicy albańskiej w pobliżu wioski Likiojan. Co się tyczy pierwszego

punktu, komisja wysłuchiwała oświadczenia przewodniczącego antyfaszystowskiego komitetu uchodźców z Chamerii — Kassena Demi, przebywającego obecnie na terytorium Albanii. Podkreślił on, że, jak wiadomo, w roku 1913 Chameria dostała się pod władzę grecką chociaż Grecy i Albańczycy zawsze żyli w przyjaźni w tej miejscowości. Latem roku 1944 oddziały Zerwassa, które okupowały Chamerię po ustąpieniu Niemców, urządzili kłótnię masową ludności. Pozostali przy życiu zostali wysiedleni z Chamerii. 20 tysięcy Albańczyków musiało szukać schronienia na terytorium Albanii. Prawie żaden Albańczyk nie pozostał w Chamerii, w której zamieszkiwało 64 tysiące osób pochodzenia albańskiego. Mienie zamordowanych lub wysiedlonych zostało rozgrabione. W chwili obecnej 23 tysiące Albańczyków — obywateli

li greckich — oczekuje w Albanii na możliwość powrotu na ziemię rodzinną. Ludność Chamerii zwracała się niejednokrotnie w tej sprawie do rządu greckiego i władz sojuszniczych, ale bezskutecznie.

Imni świadkowie stwierdzili, że uchodźcy z Grecji w 2/3 składali się z kobiet i dzieci. Delegaci Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji i Chin wyrazili pogląd, że omawiane wypadki stanowią „sprawę wewnętrzną” Grecji. Przedstawiciel Albanii dowodził, że przesładowani ludność Chamerii są tylko jednym z aspektów agresywnej polityki Grecji wobec Albanii.

Następnie podkomisja omawiała sprawę dostarczania broni powstańcom greckim przez Albanie. Skargi te opierały się na raportach niejakiego Karalim. Obrady komisji racji ciekawe światło na tego świadka. Latem

1946 roku był on szefem policji w Tiranie, gdzie wykorzystywał swoje stanowisko dla rozbicia interesów na czarnej giełdzie i został aresztowany. Uciekł on z więzienia i przedostał się do Grecji.

W czasie 9 dni swego przebywania na granicy grecko-albańskiej komisja nie więcej niż 10 godzin spędziła na terytorium Albanii, resztę zaś czasu poświęcała na przesłuchiwanie świadków greckich. Podkomisja nie udala się do wiosek Radat i Katawia, gdzie miały miejsce kilkakrotnie prowokacje skierowane przeciwko Albanii.

Naród wietnamski chce współpracować z Francją

PARYŻ (PAP). — Agencja France Presse donosi, powołując się na radio wietnamskie, że Ho-Si-Minh oświadczył na konferencji prasowej, iż naród wietnamski jest gotów współpracować w przyjaźni z Francją w ramach Unii Francuskiej, jeżeli Francja uzna niepodległość Wietnamu i jego prawo do nawiązania stosunków z zagranicą. Jeżeli natomiast Francja będzie chciała utrzymać ustrój kolonialny w Indochinach, to naród wietnamski jest zdecydowany prowadzić walkę w dalszym ciągu.

Inauguracja tygodnia międzynarodowej solidarności

WARSZAWA (PAP). — W sobotę, dnia 22 marca wieczorem od był się w Olszynie uroczystości inauguracyjne tygodnia międzynarodowej solidarności byłych więźniów politycznych. Ulicami przeszedł pochód z pochodniami. Na Placu Wolności po przemówieniach zebrani uczyli 1 minutową ciszę pamięć milionów osób za-

mordowanych w katowniach hitlerowskich.

Łódź: oddział Związku byłych Więźniów Politycznych zorganizował na swoim terenie szereg imprez i uroczystości w ramach międzynarodowego tygodnia więźniów politycznych.

W niedzielę, w piątą rocznicę słynnego mordu gierskiego, kiedy to Niemcy pomordowali na rynku miasta 100 więźniów politycznych z więzienia w Radogoszczu, odbyły się na miejscu kaźni uroczystości żałobne. Po Mszy Św. celebrowanej na ołtarzu poświęconym w miejscu, gdzie wzięli udział w morderstwie, odbyły się uroczystości i zgromadzenia z okazji tygodnia młodzieży.

B. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych manifestowali na Pl. Wolności w Poznaniu chęć utrwalenia międzynarodowej solidarności. Prezes zarządu polskiego Związku B. Więźniów politycznych — Czesławski odczytał tezy Związku odnośnie zagadnień niemieckich, oraz oświadczył, że B. więźniowie stać będą wiernie przy Rządzie Polskim, zmierzającym w swej polityce do zabezpieczenia pokoju światowego.

Pamięć zamordowanych w obozach faszystowskich uczczono uroczystą akademią w auli Uniwersytetu Poznańskiego.

Cześć omawiają znaczenia paktu z Polską

PRAGA (obsc. wł.). 25. 3. — We Fryszacie, Boguminiu, Morawskiej Ostrawie i szeregu miast czeskich położonych w bliskiej granicy polsko-czechosłowackiej, odbyły się wiece, na których mówcy omawiali znaczenie zawartego niedawno paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy z Polską.

Przyjęcie w ambasadzie R. P. w Rzymie

RZYM (PAP). — Ambasador polski przy rządzie włoskim prof. Kot wyjął przyjęcie na cześć nowego ambasadora Włoch w Polsce Boniniego. Wśród obecnych znajdowali się przewodniczący konstytuancy Terracini oraz podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Reale.

Światowy tydzień młodzieży w kraju

WARSZAWA (PAP). — Na terenie całego kraju organizowane są uroczystości, związane z obchodem międzynarodowego tygodnia młodzieży.

W Poznaniu odbyła się uroczysta akademia, podczas której przedstawiciele Związku Walki Młodych, Zm. Młodzieży Demokratycznej, OM TURU oraz komitetu demokratyzacji WICI w swych przemówieniach wypunktowali udział młodzieży w pracach nad odbudową kraju, podkreślając konieczność solidarności młodzieży polskiej z młodzieżą świata.

W Łodzi odbyło się masowe zgromadzenie młodzieży, które zainaugurowało tydzień młodzieży zrzeszonej w Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W Szczecinie na uroczystej akademii przemawiała m. in. delegatka młodzieży francuskiej pani de Jean, wyrażając nadzieję, że dzięki wielkiej ilości zorganizowanej młodzieży polskiej w Szczecinie.

Również w innych miastach Polski odbywały się uroczystości i zgromadzenia z okazji tygodnia młodzieży.

Zaprzysiężenie Mountbattana na stanowisku wicekróla Indii

LONDYN (BBC obsc. wł.). — W dniu wczorajszym w New Delhi odbyła się uroczystość zaprzysiężenia nowego wicekróla Indii Mountbattana. Nowy wicekról wygłosił przemówienie, w którym nawiązując do decyzji rządu brytyjskiego przekazaną władzę Indiom w czerwcu przyszłego roku, oświadczył, że rozwiązanie problemu Indii należy spodziewać się w ciągu najbliższych paru miesięcy. Następnie Mountbattan nadmienił, że nie ludzi się, iż będzie miał wiele trudności w związku z rozwiązaniem tego problemu i zapełnieniem go ludnością o okaznym maksimum dobrej woli. Przy końcu nowo wicekról wyraził słowa uznania dla swego poprzednika lorda Waweha.

Wicepremier Korzycki

na zjeździe Stron. Ludowego w Katowicach

WARSZAWA (PAP). — W Katowicach rozpoczął się pierwszy statutowy zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego z terenu województwa śląskiego, dołączony z jubileuszem 2 letniej pracy Związku Samopomocy Chłopskiej na tym terenie. W godzinach rannych delegacje chłopskie z wszystkich powiatów wzięły udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod budowę „Domu Chłopa”.

Na obrady przybył sekretarz generalny NKW SL Wicepremier Antoni Korzycki. W wygłoszonym przemówieniu Wicepremier Korzycki złożył szczerą podziękowanie niezłomnym i niezłomnym polskiej, zarówno autochtonom jak i osadnikom ze wschodu i zachodu za znojącą pracę dla Polski Ludowej.

Jednym z najważniejszych zadań było w wyborach jest najlepszym dokumentem w obronie granic Polski na Odrze i Nisie; którego nie i nikt nie jest w stanie obalić.

Przechodząc do zagadnień polityki międzynarodowej Wicepremier stwierdził, że warunkiem trwałego pokoju jest wyznaczenie właściwej roli Niemcom, którym traktat pokojowy winien umożliwić jakikolwiek próbę nowej agresji. Wicepremier podkreślił, że kości znaczenie zawartych ostatnio umów w Moskwie oraz znaczenie podpisania paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską i Czechosłowacją. W związku z ogłoszoną przed otwarciem zjazdu wiadomością, że w dniu 23 bm. zarządy wojewódzkie SL i PSL Nowe Wyzwolenie powzięły

wspólną decyzję połączenia się w ramach jednolitego ruchu ludowego na terenie województwa — Wicepremier zaznaczył, że szeregi Stronnictwa Ludowego rosła coraz bardziej. „Dzisiaj już nie można mówić o istnieniu PSL Stronnictwem Ludowym innych partii chłopskich. Zwyśłowić nasze nad przeciwnikami politycznymi jest pełne. Odniesiliśmy je dlatego, że masę chłopów zrozumiałem należycie i ocenili słusność drogi politycznej, po której zawsze kroczymy i prowadziliśmy do zwycięstw społecznych i gospodarczych wiesi polskiej.

W obszerniej dyskusji na zjeździe poruszono m. in. szereg kwestii, dotyczących zaciągnięcia współpracy z partiami robotniczymi.

Kapo - groza obozów koncentracyjnych

Niedawno grupa byłych więźniów obozów koncentracyjnych, napotkawszy w jednym z miast niemieckich swego kapo, na oczekaniu zmasakrowała go, nie czekając na wymiar sprawiedliwości międzynarodowej. Wypadek ten świadczy wymownie o żywiołowej nienawiści, która otaczała instytucję „kapo”, diabelski wynalazek niemieckiej pomysłowości politycznej.

Jakie były obowiązki kapo? Na pytanie to trudno odpowiedzieć wyczerpująco w jednym zdaniu, gdyż były one wszechstronne i zależne od miejscowych warunków. Wybierani prawie wyłącznie spośród Niemców, więźniów kryminalnych, odznaczających się szczególnym zwyrodnieniem, a więc suterenerów, morderców i wszelkich sadystów, — kapo zasadniczo byli przeznaczeni do współdziałania z t. zw. „postami”, inaczej mówiąc, wartownikami SS-manami pilnującymi pracujących w różnych

„komando” więźniów obozów koncentracyjnych. Ponieważ celem pracy obozowej było wyniszczanie materiału ludzkiego, można bez przesady powiedzieć, że kapo byli narzędziem niszczenia.

Ta funkcja zasadnicza nie wykluczała bynajmniej ingerencji kapo w życie codzienne więźniów. Nikogo nie dziwiło, gdy podchmielnicy kapo wpadli do pierwszego lepszego bloku i bieżmiem pokłanych więźniów „zupielniał” funkcje administracyjne starszyńcy obozowej. Było to nawet warunkiem „sine qua non” — dalszej kariery. Albowiem kapo awansowali.

Były trzy stopnie hierarchiczne tej katowskiej funkcji, (unterkapo), (kapo), i (oberkapo). Aby awansować kapo musieli odznaczać się wyjątkowym okrucieństwem i mieć na sumieniu pokazań ilość mordów. Zeznania byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych obfitują w przykłady nieprawdopodob-

nego znaczenia się nad nim kapo w różnych „komando”. Inna rzecz, że kapo również musieli mieć się na baczności, bo byli odpowiedzialni za wyniki pracy w komando. Jeżeli norma dzienna nie była wykonana, kapo mógł dostać chłostę narówni z innymi więźniami i ponadto — stracić „posadę”. Lecz to zdarzało się rzadko, raczej trzeba było hamować „zapał” administracyjny kapo, którzy będąc przeważnie zadowolonymi mordercami, wyżywali się w wyznaczeniach sadystycznych.

Sam wygląd zewnętrzny tych ludzi świadczył wymownie o ich skłonnościach. Jeden z więźniów Oświęcimia, — tak opisuje kapo: „Te komendy prowadziły kapo August Müller, numer 22. Znałem go już z obozu bagnistego. Był to wielki, chudy mężczyzna z szerokimi, brutalnymi ustami i przymrużonymi oczami. Jego brutalność można było wyczuć z twarzy na odległość 50 metrów. Sam widziałem jak w 1945 wyrzucił z okna na dwór 2 ludzi. Jeden z nich złamał sobie kręgosłup, drugi — ręce i nogi, i oboj zostali umieszczeni w szpitalu.

Każdy z kapo miał swoją spe-

cialną metodę morderstwa, częstość związana z jego faszem. Był — w Oświęcimiu jeden kapo, dekars, który codziennie dwóch, trzech ludzi ze swego komando zrzucał z dachu. Był inny, który kazał więźniom wdrapywać się na wysokie drzewa i następnie zeskakiwać z nich.

Ogólne warunki pracy w niemieckich obozach koncentracyjnych wymagały, aby kapo nie patyczkowali się z podwalinami więźniów. Gdyby którykolwiek kapo przejawiał niedozwoloną dobroć w stosunku do pracujących więźniów, niewątpliwie straciłby „posadę”. Musiał więc wreszczyć i bić, ale nie potrzebował zabijać. A jednak zabijał z amatorską, lecz to bowiem w niemieckiej naturze, a hitlerzysm jeszcze więcej to właściwością spotegowało.

Nie więc dziwnego, że galeria portretów, kapo — zbrodniarzy, namalowana przez B. więźniów, niemieckich obozów koncentracyjnych, wywiera wrażenie wstrząsające.

Morderstwa z chęci zysku

O pewnym kapo, nazwanym Garbarczykiem, popełniającym morderstwa z chęci zysku, czytamy

w zeznaniach więźniów Oświęcimia.

„Garbarczyk wraz ze swymi pomocnikami mordowali każdej noc po kilkadziesiąt chorych więźniów. Ofiary ich padali przeważnie więźniowie, którzy posiadali złote zęby, lub którzy zwracali się do Garbarczyka z prośbą, by traktował ich po ludzku, to mu za to zapłać, gdyż posiadają pieniądze.

Garbarczyk był bardzo chciwy, mordował takich też samej jeszczej nocy, wyrwał zęby złote i zabierał kosztowności. W obozie uchodził za najbogatszego więźnia. Mówiono, że ma zakopane w ziemi dziesiątki tysięcy złotych i zapasy złota”.

Garbarczyk nie był jedynym specjalistą od rewidowania i okradania więźniów z pieniędzy i kosztowności wśród kapo niemieckich obozów koncentracyjnych. Takimi specjalistami byli z reguły wszyscy kapo w komendzie „Kanada”. Do urzędowych ich obowiązków należało przeprowadzanie rewizji u więźniów po zakończeniu pracy.

Więźniów przyprowadzanych na tym celu, należało wynieść okradzione z kosztowności, mordercy na miejsce.

Niewzruszony, jednolity jest front PPR i PPS

Z konferencji aktywów PPR i PPS odbytej dn. 22 marca 1947 r.

W dniu 22 III. 1947 r. w sali konferencyjnej PPS w Częstochowie przy ul. Kopernika Nr 6 odbyła się Konferencja Aktywów PPS i PPR.

Konferencję zajął poseł J. Kaźmierczak, który w pierwszych słowach zaakcentował, że Konferencja ta to następstwa dojrzałości wyskakujących dla całej klasy robotniczej z ukladu, zawartego między PPR i PPS w dniu 28 XI 1946 r. o współpracy. Umowa ta dała już rezultaty podczas akcji wyborczej. Gdyby nie konsolidacja, która nastąpiła, nie zostalaby złamana reakcja, nie wzmożłoby się nasze stanowisko wobec Zachodu.

Dnia 7. II. 1947 r. odbyła się konferencja Aktywów Wojewódzkich,

obecnie są przeprowadzane konferencje na szczeblach miejskich i powiatowych.

Poseł Kaźmierczak powołał Prezydium obrad, w skład którego weszli: prezydent dr Wołański, pierwszy sekretarz: PPR tow. Z. Zientarski Janiowski i PPS tow. Gronkiewicz, ob. Moroczko z PPR i ob. Burda z PPS. Sekretarzowali: ob. Witkowski z PPS i ob. Fółsiński z PPR.

Z kolei zabrał głos dr Wołański, który na wstępie stwierdził, że już w ukladzie planu Konferencji zawarta jest celowość, mająca podkreślić tendencje zmierzające do uzgadniania wszelkich spraw.

towa nie z punktu widzenia osobiste, ale z uwagi na dobro interesu publicznego. Konsekwentnie musimy działać w imię interesu klasy robotniczej, a w szczególności socjalizmu.

Prowadzeni przez Rząd, na czele którego stoi tow. Cyrankiewicz, mobilizujemy wokół naszych standardów cały naród, aby wyjąć z wszelkich trudności i zrealizować nasze hasła.

rod Polski i jego niepodległość, świadomości odpowiedzialności za wkład polskiego socjalizmu w międzynarodową walkę o postęp świata, świadomości odpowiedzialności za walkę o bezpieczeństwo naszego Narodu i o pokój, przystępujemy do tej umowy z wiarą, że osiągnięta przez nią jednolitość działania spotęguje siły spokoju wewnętrzne w Polsce, zapewni Narodowi Polakom to, co Naród nasz nauczył się cenić więcej niż swoją krew — Niepodległość i przyspieszy polskiej drodze dokonanie budowy Socjalizmu.

W dniu 7 marca br. odbyła się w Kielcach Konferencja rozszerzonych plenów Wojewódzkich Komitetów obu Partii, na której została uchwalona rezolucja wspólna pogłębiająca współpracę obu Partii i organizacji młodzieżowych OMTUR i ZWM.

Jej realizacja w życiu codziennym, na każdym odcinku naszej wspólnej pracy musi iść po linii wypowiedzi dwóch czołowych działaczy bratniej Partii robotniczej, ponawia w ich słowach młodzi siły i treść i materia umowy jednolitości, która wprowadzona przez nas w życie, stworzy bazę siły polskiej klasy robotniczej, rozwiąże ka obopólnemu zadowoleniu wszystkie problemy, które ze sobą przynosi życie codzienne.

Dyskusja

Po referacie wywodziła się dyskusja, w której zabrali głos: tow. Jani. Pijałkowski, Baran, Cabala, Bekus, Lacki, Kubiszewicz Bojm, Witkowski, Dąbrowski i Kamiński. Wszyscy mówili w zasadzie wypowiedzieli się za jednolitym frontem. Jedynie tow. Dąbrowski wyraził kilka drobnych życzeń zdanem różnie. W odpowiedzi obalali tezy mówcy mec. Bojm i poseł Wągrowski. Ten ostatni stwierdził, że różnice o których mówił tow. Dąbrowski, nie można uważać za drobne. Gdyby były, trzeba by je osądzić jako różnice zasadnicze, ideologiczne. Ale na szczęście nie ma ich. I PPR i PPS stoi na gruncie marksizmu a dla każdego marksisty sprawy gospodarcze są bardzo ważne.

PPR powstała w okresie okupacji, w ogniu walki. Nie zliczy się wszystkich sekretarzy partii, okragowców i obwodowców, którzy ginęli za Ojczyznę śmiertelnie swoją dokumentując jej ukochanie.

Miedzy PPS i PPR nie ma różnic zasadniczych. Mogą być drobne, ale nie należy uogólniać czy wpadać w przesady.

Im bardziej będziemy pamiętali o tym, że istnieje reakcja i że nie dala za wygraną, tym dla nas lepiej. Trzeba być czynnym. A zawsze należy pamiętać: jedna jest klasa robotnicza, jeden marksizm, jedna droga jednolitości robotniczej.

(Dokończenie na stronie 5-jej)

Cały naród mobilizujemy pod naszymi sztandarami

Po przyjęciu porządku dziennego zabrał głos I Sekretarz PPR tow. Z. Zientarski-Janikowski i wygłosił referat polityczny.

Nasza Konferencja — mówił — w czasie, jaki otworzyła dla 19 stycznia stanowi na naszym terenie przyczynek do stabilizacji i normalizacji stosunków. Są pewne zagadnienia bieżące, które specjalnie waga obu aktywów dla mobilizacji całej klasy, całego narodu, w myśl wskazań Rządu, na czele którego stoi premier Cyrankiewicz.

Zwycięstwo w powszechnych wyborach u progu III Niepodległości Ilumaczyć można w sposób prosty: dwie partie, dwie siły, PPS i PPR, które od ruzczy balast poprzednich błędów, sojus robotników chłopów i inteligencji pracujących, stworzyły podstawy do odniesionego zwycięstwa. Zadecydowała świadomość polityczna członków obu partii na czele z C. K. W. PPS i K. C. PPR.

Wyborów nie można tłumaczyć dwu znaczenie. Przyniosły ostateczną klęskę reakcji i utrwaliły Demokrację na zawsze, przyczyniły się do rozjaśnienia sytuacji na wewnątrz i na zewnątrz, do wywiązania się z wszystkich umów, jakie zawarł nasz Rząd z innymi rządami. Dziś możemy śmiało patrzeć w przyszłość. Nikt nie zarzuci, że ustawodawstwo jest sezonowe, tymczasowe, że Rząd jest sezonowy, tymczasowy. Utrwaliłsiem reżim państwa w oczach narodu i całego świata. Przyczyniliśmy się też do utrwalenia pokoju na świecie, wielkiej idei, która wypłyła na swych standardach Demokracja. Już są rezultaty odniesionego zwycięstwa: zawarcie umowy z Czechosłowacją i Jugoslawią, umowy kulturalnej z Francją, gospodarczej z Z. S. R.

Jedynolite jest nasze działanie w parlamencie co uwidoczniło się w przyjętych na sesji naszego Sejmu ustawach, w powołaniu marszałków Sejmu, wyborze Prezydenta, w uchwaleniu t. zw. Małej Konstytucji i ogłoszeniu amnestii która ma pomóc zbłąkanym, wprowadzonym przez reakcję w ślepy zaułek.

Ale sami ministrowie nie wykonują wielkich zadań, spełnić je musi cały naród prowadzony przez Rząd, na którego czele stoi premier Cyrankiewicz. Aby zrealizować III-letni plan, zwalczyć przemoc w aparacie administracyjnym i samorządowym, usunąć zło, szerzący się alkoholizm, zbudować mokratyczne szkolnictwo, przeprowadzić odbudowę wsi i zapewnić jej zaisewy — trzeba wysiłku szerokich mas całego świata pracy.

Aktualne jest zagadnienie mobilizacji klasy robotniczej, warstwy chłpskiej, pracującej inteligencji, wszystkich zdrowo myślących, — by wytworzyć atmosferę odpowiedzialności do pracy.

My spełniamy jedynie rolę odcinka, naszym odcinkiem jest miasto, samorząd, przemysł, szkolnictwo zawodowe, średnie, budownictwo.

Choć zwycięstwo jest za nami, siły wrogle Demokracji nie przestały istnieć. Nasz przeciwnik o orientacji reakcyjnej zmienili jedynie taktikę postępowania. Dolychczasowa praktyka zaprowadziła ich w ślepy zaułek. Obecnie starają się przejść na długofalową politykę sabotażową, zmierzającą do rozbiłania jednolitości. Nie jest przypadkiem, gdy nagle następuje w fabryce spalanie maszyn czy zniszczenie surowca. Reakcja jest świadoma tego, co czyni. Na odcinku gospodar-

czym wypisaliśmy: dać klasie robotniczej chleb, bo wiemy, że czym go więcej damy, tym dalej pójdziemy naprzód. A reakcja skłoniła nam w świadomy sposób działając na szkodę Demokracji. Wiele pozostawia do życzenia szkolnictwo. W salach szkolnych brak portretów Prezydenta, Premiera i ministra Oświaty.

Jak wykazują pozycje nowego budżetu, polityka budżetowa obecnie jest skierowana na tor przyniesienia jak największych korzyści światu pracy. Przyjemnie jest chodzić po Alejach czy ul. Washingtona, a jak fatalnie jest na przedmieściach. Ten stan rzeczy musi ulec zmianie, a zależy to od nas samych.

Istotnym zagadnieniem dla nas jest likwidacja korupcji, walka z alkoholizmem, ze złodziejstwem.

Nie możemy zapomnieć i o sprawie oświaty w fabrykach, o akcji TUR. Gdy uwzględniemy nabyte doświadczenia i gdy zawniemy rękawy, sprawy ruszą z miejsca.

Hasło jednolitości frontu powinno być przede wszystkim zrealizowane na odcinku młodzieży. Nasza młodzież i młodzież PPS przed wojną były zbliżone do siebie, dokonywały wspólnych akcji, wspólnych manifestacji. Nie może być 50 organizacji młodzieżowych, ciągnących jeden wózek w różne kierunki.

Nie ma dwóch ideologii marksistowskich i nie może być na przyszłość dwóch partii. Taki stan rzeczy jest zrodzony warunkami historycznymi. Należy tłumaczyć sobie marksizm tak jak on brzmi. Jest jeden marksizm i jedna klasa robotnicza.

Dziś: błędy na bok, a z historią ruchu robotniczego wywniemy to, co było najlepsze.

Wszystkie sprawy powinnismy traktować.

Wspólny jest program PPR i PPS

Z kolei zabrał głos ob. Gronkiewicz, I Sekretarz Komitetu Miejskiego PPS. Wszliśmy — mówił — w nowy etap historii, który sprawiedliwym wyrokiem dziejowym pchnął klasę robotniczą Polski na wspólny tor działania politycznego i gospodarczego w ramach dzisiejszej rzeczywistości Demokratycznej, Ludowej Polski.

Pozycja wypadkowa dla kształtowania tej rzeczywistości jest dziełem wspólne naz. Program marksistowski, jego zręby potrafilismy wspólnie wykuć w dniach walki i pracy stojąc na szanach walki o Niepodległość, której dałmy ducha reform społecznych, znajdujących swój wyraz w programach obu partii robotniczych, w tych programach, które pod naszym dowództwem realizuje dziś cały Naród Polski.

Jednolity front klasy robotniczej w Polsce zrodził się w toku walki z fałszywym, wspólnej pracy nad budową nowego ustroju.

Po to, by jednolitość działania stała się prawdą życia polskiego, praktyką dnia codziennego musieliśmy i my Pępowscy i nasi towarzysze z PPR, przezwyciężyć wiele oporów, poddać rewizji stanowiącym wobec niej dane sprawy. Proces nieustannego przezwycięzania tych oporów i urazów, przystosowania form jednolitości działania do zmieniających się warunków i okoliczności trwa nadal, jest procesem ciągłym.

Wszliśmy w nową rzeczywistość w okresie piętrzących się przed nami trudności gospodarczych, które tylko siłą idej i przywiązania do Partii możemy przezwyciężyć.

Tak uczy doświadczenie historii

W tym sojuszu młodzi się całe doświadczenie, krwawe doświadczenie i polskiej klasy robotniczej i międzynarodowej walki z faszyzmem.

Nasz sojusz nie jest wynikiem koniunktury, ale wynika z doświadczenia historii walki z faszyzmem. Jedy nie-ten sojusz zabezpiecza, rozwija i pogłębia rewolucyjne, historyczne reformy społeczne, które zostały dokonane.

Tylko jednolity front klasy robotniczej gwarantuje trwałość tych reform społecznych dla Narodu, przez podjęcie nie jego stopy życiowej i jedynie ten jednolitości frontowy sojusz w należyty sposób zepala wszystkie najcięższe myśli i dobrą pracę obu Partii dla niepodległości.

Tu tow. Gronkiewicz zacytował wypowiedzi kierowników robotniczych Partii. Tow. Wiesław Gomołka — Sekretarz Generalny K. C. P. P. R. powiedział:

„Wytwórzmy we wszystkich ogniwach atmosferę wzajemnej życzliwości, wzajemnego zrozumienia i współpracy, zewzajemny wspólne szereg w walce o rozgromienie reakcji a stanlemy się siłą niezwycięzoną. Nie tak nie zbliżaj jak bratarnie w walce”

Tow. J. Cyrankiewicz, Sekretarz Generalny K. K. W. P. P. S., odpowiadając Tow. Gomołce, stwierdził w imieniu P. P. S.:

„Świadomi odpowiedzialności za losy klasy robotniczej, świadomi odpowiedzialności za losy i przyszłość Na-

Proces Rudolfa Hoessa

„Wściekle psy“ katami więźniów Oświęcimia

Z zeznań świadków

WARSZAWA (PAP) — W 12 dniu rozprawy odczytano zeznania świadków, którzy nie mogli przybyć osobiście.

Św. Kukla, który pracował w kuchni obozowej, stwierdza że wszystkie wartościowe produkty zabierano dla kuchni SS-manów. Artykuły przeznaczone dla kuchni obozowej nie nadawały się do użytku. Kartofle i brukiew były przeważnie zgniłe, ochlapy końskie cuchnące, bardzo często opatrzone stemplem reżimu, że nie nadają się do użytku.

Następnie Trybunał odczytuje zeznania świadka dotyczącego buntu więźniów w 1944 r. w kompanii specjalnej zatrudnionych przy krematorium.

Więźniowie ci mieli być ofiarami do komory gazowej. Nie chcąc iść dobrowolnie wyrwali broń SS-manom i rozpoczęli walkę. Wszyscy zostali zastrzeleni.

Św. Jan Kilma stwierdził, że do dolnego krematoriumnych wrzucano dzieci żywcem, bądź bezpośrednio z samochodów, bądź też SS-mani dźwignymi widłami wpychali dzieci w ogień. Św. zeznał również, że w dniu 17 kwietnia 1943 r. podał w obozie zupełnie uzgodnioną na trupach Żydów holenderskich.

Św. Szlama Dragon przyznał fakt, że pewnego razu z komory gazowej wydobyło żywe dziecko. Było ono szczerze zawinięte w poduszkę i dzie-



Obróńcy Hoessa

ki temu nie zgłębno od kupa. SS-mani dziecko położyli na płonącym rowem, obcasem zmiażdżyli mu krtań i jednym kopnięciem wtrącił dziecko w płomień.

Św. Albert Blum ohywał hoteletski przybył do Oświęcimia z grupą 1200 więźniów w 1943 r. Z grupy tej pozostało przy życiu 87 osób. Opis-

przeżył obóz — mówi świadek — i obecnie mieszkają w Belgii. Są to niecierpieliwi ludzie, ciężko okaleczeni. Świadek mówi dalej o badaniach przenośnych na kobietach prze-ważnie młodych Żydówkach, które poddawano różnym eksperymentom oraz badaniom rasowym.

Mówię w mieniu tych, którzy już nie żyją. Pragnę, aby świat już nigdy nie widział tego, co myśmy przeżyli. Oby już nigdy nie doszło do takiego ponowienia. Żeby ludzie traktowali ludzi gorzej niż zwierzęta przez ludzi, którzy doszli do stanu wściekłości — kończy swe zeznania świadek Blum.

Następnie świadkiem jest Estera Tenzer równ. z obywatelka belgijska. Określa ona Oświęcim jako purnury obóz śmierci. SS-manki były to bestie, zdegenerowane sadystki.

Olssem podnieścionym zwracać się w stronę oskarżonego świadka wolano: „Jest to najpiękniejszy dzień mego życia”, w którym miałam doczekać chwili uirzenia na ławie oskarżonych kate, który meczwi mnie i zamordował moją matkę i siostrę”.

Zeznaniem tym przewlekłwał się Hoess bardzo uważnie, nie okazując jednak żadnego wstrząśnienia.

Niewzruszony, jednolity jest front PPR i PPS

Sport

WARTA PRZEGRYWA W INOWROCŁAWIU

W niedzielę o 12.30 rozpoczęła się Warty gościł w Inowrocławiu, gdzie walczyli z IKS, który był nieoficjalną reprezentacją mas, gdyż w barwach jego walczyli także bokserzy KKS-u i innych klubów tamtejszych.

Mecz zakończył się przegraną drużyny częstochowskiej 2:14, jednak zawodnicy Warty wykazali dobrą nogę kondycyjną i gdyby nie stronnice orzeczenia sędziów z Inowrocławia wynik brzmiałby dla częstochowian korzystniej.

Jedyną zwycięstwem dla Warty uzyskał Moron, który aczkolwiek należący do CKS-u zatrudniony jest w fabryce Warty i startował w jej barwach. Moron pokonał na punkty wysoce Dobrowolskiego.

W papierowej Owsiejew uległ Nowickiemu na punkty, w muszce Porzanki przegrał również na punkty z Henschem, w kugielce Kawacki został znokautowany w I starcu przez Wodnika, w piórkowej Kapitański przegrał niezasłużenie na punkty ze Skrzypniakiem, który w III starcu pisał w ringu, w lekkiej Ostrowski poddał się w II rundzie Puszczkowskemu na skutek kontuzji palca, w półśredniej Wypych przegrał przez k.o. w II starcu z Mikaszewskim, w średniej Maciejewski uległ na punkty Dobrowolskiemu.

W skład ósemki inowrocławskiej wchodził przeważnie zawodnicy rutynowani, posiadający większe niż Wawiarze otwarte ringowe i umiejętności techniczne.

Częstochowianę przyjęli byli przez gospodarzy b. gościnnie. Mecz zgromadził 2.500 widzów.

Rewanż rozegrany zostanie 13 kwietnia w Częstochowie.

Pierwszy trening Kolejowego Zarządu sekcji piłkarskiej Kolejowego KS zawiadania, iż pierwszy trening odbędzie się na boisku Wictorii o godz. 15.30 dzisiaj w środę 26 bm.

Piłkarze winni zebrać się przedtem we własnym klubowym przy ul. Biegańskiego 1.

Przed meczem Szwecja-Polska Szwedzi Związek Bokserki podał już skł. ósemki szwedzkiej na mecz z Polską, jaki odbędzie się w czwartek 27 bm. w godzinie 27 bm. w Łodzi. Skład ten wygląda następująco: Person, Ahlin, Palm, Blom, Anhelov, Karlsson, Fridell, Sundin.

Szwedzi zawiadomili też, że nie będą mogli odbyć drugiego spotkania - Gdyni z Polską Północną, a to z powodu trudności komunikacji lotniczej i d.

Jak donosią dzienniki łódzkie, w ub. piątek kilka rozgorzałych zabraknięciem bileów na mecz bokserki Polska - Szwecja odbył się w Warszawie podchód ulic Piorkowską, wznosząc wrogie okrzyki przeciwko organizatorom meczu.

Łódzkiemu OZB, który posadzony jest o puczenie, wick-szoli bileów w sprzedaż spekulacyjną.

Mecz Wictoria - Skra Dla dotrenowania przed spotkaniem z Polonią warszawską Skra zaprosiła na mecz warszawską Wictorię.

Interesujące spotkanie tych dwóch drużyn odbędzie się w czwartek, 27 bm. na boisku miejskim, początek o godzinie 16-ej.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. inż. Dedewicz, Szezęna, wicestarosta Różański, dyr. Kabaszeński, red. Jurek i Knysek.

Wybrano również 10 delegatów na Zjazd Krajowy do Warszawy, który odbędzie się w czerwcu b.r. Delegatami zostali ob. mjr. Świąt, Knysek, Rousseau, Szczęsny, dyr. Żegliski, red. Jurek, Gojał Łącki, inż. Zajfert, Kassel.

W wolnych wnioskach przesławał mjr. Świąt, który postawił za zadanie nowemu Zarządowi zwołanie szeregów Towarzystwa do 20.000 osób w ciągu najbliższego roku. Odpowiedziałoby to wadze zagadnienia które Towarzystwo realizuje.

Na zakończenie na wniosek ob. Zajdy zebrani podpisali rezolucję, żądającą podpisania traktatu pokojowego w Warszawie „Rota” Konopielecki zakończyła owoceń dzieł obad.

Do Komisji propagandowej weszli ob. ob. Skrzeczanowski, Rousseau, Zajda, Knysek i Gawronowski, do komisji kulturalno-oświe-

Kierownik szkoły w Czarnym Lesie

wyłaśnia

Nie wchodząc w meritum sprawy, z obowiązku dziennikarskiego umieszczamy poniższe wyjaśnienie.

Do

Redakcji „Głosu Narodu”
Notatka, która ukazała się w Nr 69 „Głosu Narodu” dotycząca osoby Ob. Michałskiego Bolesława, kierownika publ. szkoły powsz. w Czarnym Lesie, gminy Kamień jest nadzwyczaj krzywdząca dla niego jako nauczyciela, który przez 29 lat pracował w zawodzie nauczycielskim dla dobra szkoły polskiej.

Sprawa ta będzie jeszcze dokładniej zbadana przez Władze Szkolne, a wniósł oświadczenia zostaną podjęte do odpowiedzialności sądowej. O ile jednak nie sprawa już znam, nie ma ze strony Ob. Michałskiego żadnej winy, a jest to tylko po prostu zemsta osobista na ile pracy w Spółdzielczości.

Proszę uprzejmie dla dobra sprawy umieszczyć w „Głosie Narodu” odpowiednio sprostowanie, które dostarczy wyżej wymieniony.

Proszę przjąć wyrazy głębokiego poważania

(—) St. Cieśla

Inspektor Szkolny.

Częstochowa, dnia 22. III. 1947 r.

Do

Redakcji „Głosu Narodu”

w Częstochowie.

W związku z opublikowaniem liście w „Głosie Narodu” Nr 69 z dnia 22 b.m. p. t. „Opiekun dzieci niemieckich” proszę uprzejmie o umieszczenie następującego wyjaśnienia:

1. Nie jestem opiekunem dzieci niemieckich z powodu przyjęcia ich do szkoły, gdyż wykonałem tylko zarządzenia władz przełożonych. Dzieci volksdeutschen węg sączą nie tylko do szkoły w Czarnym Lesie, ale do wszystkich szkół powiatu częstochowskiego.

2. Pominięty działek szkolny nie zastąpił najmniejszych sprzytu i nauczycielstwo tejże szkoły nie przeprowadziło interwencji w sprawach zatargu między dalażką. Klamstwem i oszczerstwem jest, że miałem grozić dzieciom wydaleniem ze szkoły.

3. Krzywdzące jest dla mnie po wstąpieniu, że za czasów okupacji dobiegł mi się powołanie, gdyż ostatkiem jako pierwszy wywołano na i wysiedlono za skanowanie języka niemieckiego w szkole, oraz za prace polonistyczne na terenie Strazy Pożarnej z. Kółka Rolniczego. Przeważa jest, iż wyrażam się, że jestem wdzięczny tym osobom, które uratowały mnie dwukrotnie przed aresztowaniem w roku 1939 i 1943. Jaka pełnia przysięgiem mogą potwierdzić wizerunki Okr. Szkolnego w Kłecach ob. Ormichycki Piotr, inspektor szkolny Cieśla Stanisław, oraz kier. szkoły w Mstowie ob. Kubiński Andrzej. Majne pensje 230—240 miesięcznie na utrzymanie rodziny składającej się z 5-ech osób, byłem przez emerytury do głodów, a nie do dobrobytu.

Co do godności Polaka i kier. szkoły najlepiej świadczy moja 29 letnia praca w szkole i na polu społecznym, za co zostałem odznaczony „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, oraz „Gwiazdą Słaską” jako nauczyciel słaski.

Nienawidzę osób, podpisanych w liście, pochodzących z następującego powodu, że jako przewodniczący Komisji rewizyjnej tuł. Spółdzielni uczniem nadużył w teście spółdzielni i sprawu ta została skierowana do Nadzwyczajnej Komisji Kontroli Nadużyć w Częstochowie.

O wartości osób podpisanych w liście świadczy najlepiej fakt, że żona podpisane Przemysław Józef — który nazywa się Przemysław Józef — jest aresztowany za wydanie w ręce niemieckich Polaków do Gwintecima, z których kilku nie powróciło.

Sprawa o oszczerstwo skierowaną na drono andowa.

(—) Bolesław Michałski

Kierownik Szkoły

Czarny Les, dnia 23 marca 1947 r.

Z konferencji aktywów PPR i PPS o... j dn. 22 marca 1947 r.

W odpowiedzi dyskusantom zabrał głos pierwszy Sekretarz PPR tow. Zien-tarki-Janikowski. Porozumienie — mówi — między PPS i PPR nie zaczęło się od momentu zawarcia umowy o jednolitym frontie. Trwa ono znane nie dawniej. Okupacja i pierwsze, dni po wyzwoleniu scementowały z sobą dwie partie.

Logika nakazuje nam, aby zawarte uchwaly były całkowicie wykonane, co jest gwarancją siły i PPS i PPR.

Polemizując z mówcami tow. Zien-tarki-Janikowski stwierdził: Tow. Kubiśiewicz mówił, że inteligencja ganiła się do partii, nie jest to prawda. Inteligencja w Częstochowie, która ma specjalny charakter, nigdy nie była i dziś nie jest zaktywizowana. Należy do niej dotrzeć i ożywić ją. Z kolei przemawiał pierwszy Sekretarz PPS tow. Gronkiewicz, który stwierdził, że zagadnienie jednolitego frontu trwa znacznie dłużej jak od czasów okupacji.

Kończąc swoje wypowiedzi tow. Gronkiewicz orzekł, że dyskusja stała na poziomie. Jest jasne — mówi — idziemy wspólnym szlakiem. I dlatego musimy wybrzeć się wszelkiej wzajemnej nieufności i podejrzliwości. Następnie zebrani uchwaliłi jedno głośno zaproponowaną przez tow. dr. Wołańskiego rezolucję, w czym po przyjęciu szeregu wolnych wniosków i po odpisaniu „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki” zebranie zostało rozwiązane.

Rezolucja

Zwycięstwo Bloku Demokratycznego w wyborach i wynikające z tego zwycięstwa konsekwencje jak: powołanie nowego Sejmu i Rządu z Premerem Cyrankiewiczem na czele, uchwalenie Małej Konstytucji i Ustawy Amnestyjnej wytworzyły warunki do stabilizacji i normalizacji. Warunki te zaistniały przede wszystkim na skutek jednolitego frontu obu Partii Robotniczych i dlatego w dzisiejszej sytuacji politycznej znaczenie obu Partii i zadania stojące przed nimi nabierały szczególnej wagi.

Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju wymaga skoncentrowania wszystkich wysiłków postępowych sił klasy robotniczej. Wykonanie umowy między CKWPPS, CKPPR jest naszym zadaniem ogniw partyjnych.

Podczas wyborów zwyciężyliśmy reakcję, złamałmy jej kości, nie znaczący to jednak, aby tak podzielić jak i jego legalne przybawki nie istniały nadal. Zdajemy sobie sprawę, że reakcja przeszła do nowych metod walki, stara się przeniknąć do aparatu administracyjnego i przemysłowego, metodami gospodarczego sabota-

żu utrudnia odbudowę kraju, NSZ stwierdziło, że jego metody terrorystyczne zbankrutowały i dlatego stosuje teraz metody szkolnictwa i w legalny sposób chce osłabić znaczenie i siły klasy Robotniczej. Zadaniem obu Partii jest wydanie polecenia wszystkim członkom PPS i PPR pracującym na naczelnych stanowiskach w administracji i przemyśle, oczyszczenia aparatu z elementów reakcyjnych PSL-owców. W warunkach koniecznym jest czynność kierowniczą obu Partii. Partie Robotnicze jako Partie rządzące są narazane na natywne elementy karłowcowe i reakcyjne, których wpływ może być szkodliwy dla jednolitego frontu klasy Robotniczej.

Konferencja nawołuje kierownictwo obu Partii do nieprzyjmowania zdecydowanie reakcyjnego elementu w swoje szeregi. Konferencja stawia kierownictwom obu Partii następujące zadania do wykonania:

1. Mobilizacja klasy Robotniczej do wykonania programu Rządu tow. Cyrankiewicza.
2. Zwiększenie wydajności pracy

i realizacja planu trzyletniego.

3. Walka z kradzieżami i korupcją szczególnie w instytucjach państwowych i spółdzielczych.

4. W związku z przejęciem M.n. Oświaty z rąk PSL, Partia musi wytyczyć wszystkie siły celem demokratyzacji szkolnictwa na terenie Częstochowy i powiatu.

5. Obie Organizacje zobowiązuja się wykonywać TUR celem podniesienia poziomu kulturalnego i politycznego robotników i pracowników umysłowych państwowych.

6. W myśl uchwały Konferencji Wołędzkiej obie Partie zobowiązuja się przeprowadzać wspólne posiedzenia Kół Partyjnych raz w miesiącu.

7. Obie Partie zobowiązuja się uzgadniać wszystkie zaistniałe sporne sprawy począwszy od najbliższych ogniw partyjnych.

8. Obie partie zobowiązuja się wychowywać swoich członków na wspólnych kursach partyjnych celem zbliżenia ideologicznego i wychowania młodzieży do jednolitego frontu współpracy.

Kronika miejscowa

Uwaga, b. wzięliwie obóz koncentracyjnych Białogin — Velsingen

W francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w mieście Rostatt toczy się szereg procesów przeciwko członkom załogi niemieckich obóz koncentracyjnych, w których zginęło ponad 80 tysięcy Polaków.

W związku z powyższym Prokurator Sada Okręgowego w Częstochowie, wzywa wszystkie osoby, które były więźniami obóz Białogin lub Velsingen, aby zgłosiły się do Prokuratury (Częstochowa, ul. Kłisińskiego 16), celem złożenia zeznań, dotyczących życia obózowego i zachowania się załogi (z podaniem imion i nazwisk załogi).

Zebranie kobiet Dzielnicy PPR Śródmieście

Sekretarz dzielnicy PPR Śródmieście zawiadamia członkinie Partii, że w środę dnia 26 marca br. o godz. 4 zebrają się w siedzibie dzielnicowej na posiedzenie w lokalu dzielnicy Al. N. M. Pansy Nr 9.

Przybycie obywatelskie.

Uwaga, emeryel PKP

Dnia 26 marca br. to jest w środę o godz. 15 (3 po południu) odbędzie się ogólne zebranie emerytów kolejowych w sali Teatru Kolejowego.

Wejście z peronu.

Łańczęcie ofiar na ufundowanie

szkół Okręgu Komitetu PPS

Członkowie Komitetu dzielnic Śródmieście PPS: Tow. B. Federak, Czesław Dudek, P. Baran, P. Zwołńska, J. Oeras, J. Scubielecki, K. Orsi, S. Łzurek, Nyrsek wpłacają po złotych 200 i wzywają do wpłacenia odpowiednich sum Tow. posła J. Kazmierczaka, posła J. Gronkiewicza, dyr. A. Dabrowskiego, S. Laboche, W. Dewoła, K. Jurka, A. Kona, W. Brzozowski, dyr. K. Piasiecka, K. Wasaka, B. Dziedzica, J. Lisowskiego, L. Czerwika, W. Hiltera, P. Pablańskiego, B. Sydrycha, J. Kaczora, dyr. Hawryły, M. Kanaśa inż. Mieszczańskowskiemu inżyniera Skowro, inżyniera P. Jachnowicza, dyrektora Moczarskiego, dyr. E. Kaluże, dyr. Groneta, dyr. Z.

Szymańskiego, M. Ontkiewicza, A. Lyczba, A. Solciego, nac. S. Orzecho, L. Kowalczyka, W. Paluchowskiego, J. Szadkowskiego, K. Michałowskiego, S. Kleczka, dyr. Szymańska, W. Respondek, R. Sude, T. Batorka, H. Heimana, kierownika drukarni Udziałowej Suchockiego, Janowicz, A. Wołański, Fr. Wagnera, Hartliskiego, W. Szewczyka, J. Zyskowskiego, dyr. Cz. Przybyskiego, Judyckiego.

Zamiast kwiatów na trumnę śp. Czesława Kempickiego zł. 1.000 wpłaca Leon Piotrowski na czerwiec, na ręce ka. prał. Wroblewskiego.

Dziśny aptek

W tygodniu od dnia 24 do 30 marca b. r. dyżurni następują apteki:

Z. S. Miskiewicz, Plac Daszyńskiego; A. Wołański, ulica 7 Kamienie 27 i J. Rupprecht, ulica Narutowicza 170 tylko od godz. 8 — 19.

Rozwój Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z Walnego Zjazdu Delegatów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

(r) W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Starostwa Powiatowego Zjazd przy udziale 120 delegatów kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zjazd otworzył i zagal postępowanie Prezes Towarzystwa ob. Langier-Stanisław powołując na przewodniczącą Prezesa M. R. N. ob. Zajdę Karola. Ten z kolei powołał prezydium.

Następnie delegat Zarządu Głównego Towarzystwa ob. prok. Walczak wygłosił wywazujący i wnioskujący referat na temat rozwoju narodowo-słowiackich w Europie, stosunków polsko-rosyjskich, o serdecznych stosunkach między demokratami i rewolucyjnymi, a organizatorami polskich ruchów wolnościowych, o stosunku Hercega do Powstania Styczniowego, o wszystkich wspólnych sprawach aż do czasu Wielkiej Rewolucji Brzyjskiej. Mówił o pierwszych aktach urzędowych Z. S. B. R. w sprawie unieważnienia traktatów rozbiorowych, o

tych, że Rosja Radziecka pierwsza uznała prawo Polaki do niepodległości. Omówił też historię ostatnich lat aż do chwili podpisania traktatów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim przez Polskę i Narodowy Słowiacki. Mówił o przyszłości ludów słowiackich, które wspólnie mogą się przeciwstawić agresji niemieckiej. Rola Związku Radzieckiego jako najpotężniejszego monarchatu słowiackiego go jest dominująca na terenie międzynarodowym. Związek Radziecki będzie oredowującym interresów słowiackich na konferencji w Moskwie.

Zebrani ułdarzyli mówcę zasłużonymi oklaskami.

Sekretarz następującego Zarządu ob. Szymczyk odczytał protokół z poprzedniego Walnego Zjazdu Delegatów. Ob. Prezes Langier złożył sprawozdanie polityczne, a ob. Szymczyk sprawozdanie organizacyjne. Jak z tego wynika, w ostatnim roku Towarzystwo wyszło z początkowych trudności organizacyjnych i zaczęło

to pomyślnie rozwijać się. Wróży, że następny rok będzie rokiem rozkwitu.

Sprawozdanie kasowe złożyła ob. Gawronowa, a Komisji Rewizyjnej ob. inż. Dedewicz, stawiając wniosek o udzielenie absolutorium następującemu Zarządowi, co też zebrani uchwaliłi jednogłośnie.

Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyborów nowego Zarządu oraz delegatów na Zjazd Krajowy do Warszawy. Na zebraniu dnia 20 marca Zarząd konstituował się następująco: Prezes ob. mjr. Świąt, I w-przes ob. Langier, II w-przes ob. Skrzeczanowski, sekretarz ob. Knysek, z-ca sekretarza ob. red. Rousseau, skarbnik ob. dyr. Żegliski, z-ca skarbnika ob. Gawronowa, członek Zarządu ob. ob. Prezes Zajda i Szezęna.

Do Komisji propagandowej weszli ob. ob. Skrzeczanowski, Rousseau, Zajda, Knysek i Gawronowski, do komisji kulturalno-oświe-

towej ob. ob. inż. Dedewicz, Szezęna, wicestarosta Różański, dyr. Kabaszeński, red. Jurek i Knysek.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano ob. wicestarosta Różańskiego, inż. Dedewicza i red. Jurka.

Wybrano również 10 delegatów na Zjazd Krajowy do Warszawy, który odbędzie się w czerwcu b.r. Delegatami zostali ob. mjr. Świąt, Knysek, Rousseau, Szczęsny, dyr. Żegliski, red. Jurek, Gojał Łącki, inż. Zajfert, Kassel.

W wolnych wnioskach przesławał mjr. Świąt, który postawił za zadanie nowemu Zarządowi zwołanie szeregów Towarzystwa do 20.000 osób w ciągu najbliższego roku. Odpowiedziałoby to wadze zagadnienia które Towarzystwo realizuje.

Na zakończenie na wniosek ob. Zajdy zebrani podpisali rezolucję, żądającą podpisania traktatu pokojowego w Warszawie „Rota” Konopielecki zakończyła owoceń dzieł obad.

